



Anthony de Mello\* w swoich rozważaniach twierdzi, że nasze życie jest w nieładzie i... że nie chcemy z niego wyjść. Jak mówi: klient nie chce wyzdrowieć, a jedynie doznać ulgi. Bo wyzdrowienie łączy się z wyrzeczeniami, wysiłkiem itp. Zastanówmy się czy aby ma rację?

Problem używania Internetu jest POWSZECHNY. Problem mamy my, nasze dzieci, młodzież i inni dorośli. Ale wiadomo, nie uogólniamy, bo wyjątki są. Internet, zazwyczaj wszechobecny złodziej czasu, zdrowia, bycia razem, ale też okno na świat, w którym można niemal WSZYSTKO kupić, sprzedać, porozmawiać, obejrzeć, pouczyć się, pooglądać, pograć..... Jak już siądziemy przed tym „oknem” to tyle „pracy” nas czeka, „musimy” odwiedzić wszystkie nasze ulubione miejsca. Dzieci mają to samo. Niestety. Jak zamkniemy im to „okno” w jakikolwiek sposób, to rodzi się w nich bunt. A lekcje, dalej nieodrobione.... Też byśmy się złościли. Jak to ogarnąć, żebyśmy wszyscy osiągnęli zadowolenie?

Sprawa jest i trudna i łatwa.

I tu musimy się zmierzyć z założeniem Anthoniego de Mello.

Rozwiązanie jest w Internecie, wiadomo. Fundacja „Dbam o mój zasięg” opracowała dość prosty sposób, jak zachować tę upragnioną równowagę. Opracowała regułę zawartą w trójkącie 3xR ( zapraszam do lektury:

<https://dbamomojzasieg.com/odpowiedzialne-uzywanie-mediow-cyfrowych-idea-3xr/>

) i sprawa nie jest już tak trudna. Wystarczy wprowadzić Ramę – czyli zasady używania Internetu w domu i poza nim dla wszystkich domowników i najlepiej te zasady ułożyć wspólnie, bo o wspólne dobro się wspólnie dba. Pielęgnować Relacje wewnątrz rodziny, czyli spędzać ze

sobą czas w radości i bliskości i wprowadzić Rytuały, stałe niezmiennie, jak obiad przy jednym stole. A nasze życie się odmieni.

Tylko czy jesteśmy na to gotowi? Czy ktoś z Państwa podejmie to wyzwanie? Zapraszam do kontaktu na facebooku (<https://www.facebook.com/ppp.czluchow/>)

z poważaniem Irena Kowalczyk-Peta

\* „Odkryć życie na nowo” Wydawnictwo ZYSK i S-KA, Poznań 2013